

Pismo gimnazjalistów i licealistów  
Zespołu Szkół Ogólnokształcących  
Mistrzostwa Sportowego  
w Białymstoku

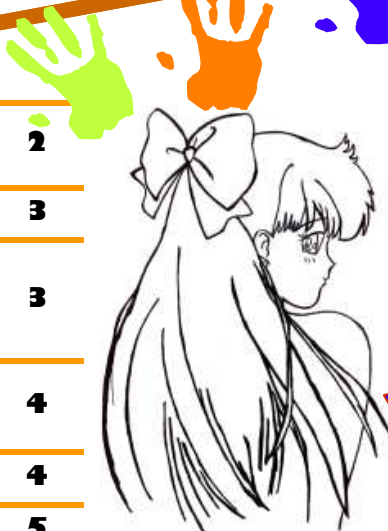
# Gazetka Szkolna

NR 5 (5) 2006/2007  
Maj, czerwiec 2007 r.

Od redakcji

## W TYM NUMERZE:

Szkoła bez przemocy	2
Kalendarium	3
Wizyta Księdza Arcybiskupa w ZSOMS	3
Konkurs na projekt mundurka - cd.	4
Mistrzyni intelektu	4
Muzeum Ikon	5
W redakcji „Gazety Wyborczej”	5
AIDS - prawdy i mity	6
Krew to życie	6,7
Przytul mnie - wolontariuszki w Domu Dziecka	7
I Ty masz talent - wiersze Ady Buzun, Praca Justyny Czauż	8
VII Przegląd Twórczości Dzieci i Młodzieży Białystok' 2007	9
VIII Forum Szkół	10
Wakacje po angielsku	10
Kronika sportowa	11
Beczka śmiechu - już prawie wakacje!	12



Rys. Ewa Arutjunian I Gc

Oddajemy w Wasze ręce ostatni przed wakacjami numer „Gazetki Szkolnej”. Dziękujemy Wam za wspólnie spędzony rok. Mamy nadzieję, że gdy znów się spotkamy, będziemy radośni, opaleni i wypoczęci.

Wszystkim trzecioklasistom - gimnazjalistom i licealistom życzymy, by dostali się do wymarzonych szkół lub na wybrane kierunki studiów. [red.]

**WSZYSTKIM CZYTELNIKOM  
ŻYCZYMY  
WSPANIAŁYCH WAKACJI**

## CZAR MUNDURKA

Po wakacjach gimnazjalistów czeka w szkole nowość - obowiązkowe mundurki. Jak wiecie, w marcu został ogłoszony konkurs na projekt stroju uczniowskiego, który obowiązywałby uczniów Publicznego Gimnazjum nr 8. Komisja konkursowa wybrała prace Oli Kicman (kl. II Gd), Julity Aleksiejczuk (II Gd), Pauli Szałaj (II Gd) i Kasi Gryc (II Gc)

Po konsultacji z rodzicami dyrekcja szkoły skontaktuje się z firmami, które szyją mundurki. Jeśli będzie to możliwe, to już od września gimnazjaliści będą chodzić do szkoły w mundurku zaprojektowanym przez Olę Kicman. [red.]



Nagrodzony projekt - praca Oli Kicman

Projekty, które zajęły II i III miejsce przedstawiamy na str. 4

## Szkoła bez przemocy

W ramach realizacji programu „Szkoła bez przemocy” postanowiliśmy przeprowadzić ankietę badającą, czy w naszej szkole czujemy się dobrze i bezpiecznie. Zadaliśmy też pytania dotyczące realizacji kodeksu „Szkoły bez przemocy”. Zapytaliśmy o zdanie 114 osób z 1., 2., 3. klasy gimnazjum oraz 1. i 2. klasy liceum.

Ogólne wyniki ankiety są zadowalające. Odpowiedzi na pytania potwierdzają, że czujemy się w naszej szkole bezpiecznie (tak twierdzi prawie 80% uczniów).

65% z nas w trudnych sytuacjach może liczyć na kolegów ze swoich klas. Tylko 14% sądzi, że na pewno nie znajdzie pomocy u swoich rówieśników, a 13% twierdzi, iż nie jest to takie pewne.

Większość z nas uważa, że agresja nie jest dobrym sposobem rozwiązywania problemów (tak twierdzi 90% ankietowanych). Dziwić może jednak to, że niektórzy udzielając odpowiedzi „Nikt nie ma prawa używać przemocy wobec mnie”(95%), twierdzą jednocześnie, iż oni sami mogą zachowywać się agresywnie wobec innych (około 18%).

Na podstawie wyników ankiet możemy chyba stwierdzić, że nasza szkoła ma prawo ubiegać się o tytuł „Szkoły bez przemocy”.



Gabrysia Kozerska IGc, Ania Moczulska IGc

Nudne przedstawienie ? Nie tym razem !

Spektakl pt. „Majka” w wykonaniu członków szkolnego koła teatralnego pod opieką pani Katarzyny Zalesko dotknął trudnych tematów, problemów „na czasie”: Czy warto ufać kolegom, którzy namawiają do sięgania po narkotyki? Jakie są konsekwencje naszych wyborów? Na kogo możemy liczyć w naprawdę ciężkiej sytuacji?

Spektakl, w ramach realizacji programu „Szkoła bez przemocy”, obejrzel gimnazjaliści. Scenariusz napisali uczniowie uczestniczący w przedstawieniu. Pokazaną przez nich historię ilustrowały wiersze nastoletnich poetów zaczerpnięte z antologii pt. „Cogito”.



W roli tytułowej wystąpiła Ewa Arutjunian. Moim zdaniem postacią równie wyrazistą była matka (Jolanta Abramowicz). Podobała mi się też gra Joanny Skiepmo - odtwórczyni roli „czarnego charakteru” - Jolki.

„Majka” wprowadziła mnie w nastrój melancholii. Światło, muzyka – to wszystko podkreślało wymowę scen rozgrywających się przed naszymi oczami. Podobała mi się gra aktorów. Wszystko razem dawało niebanalne doznania estetyczne.

Dostrzegłam też pewne mankamenty, ale wydaje mi się, że były one spowodowane treścią debiutantów. Następne przedstawienie koła teatralnego na pewno zasłuży na najwyższą notę. Ogólną ocenę pozostawiam każdemu z Was.

Cisza panująca podczas trwania spektaklu i brawa po jego zakończeniu świadczą chyba o tym, że i temat sztuki, i jego realizacja spotkały się z aprobatą widzów. Mnie „Majka” bardzo się podobała - w skali od 1 do 6 - dostaje 5 punktów.

Magdalena Grynczel I Gc



*„Majka”, czyli szkolny teatr*



## KALENDARIUM

### Śmierć świętego Stanisława 8 maja 1079

Jedną z najbardziej znanych i bolesnych zbrodni politycznych w historii Polski było morderstwo, jakiego król Bolesław Śmiały dokonał na biskupie krakowskim **Stanisławie ze Szczepanowa**. Wokół wydarzenia tego urosła legenda, zaś zabity przez króla biskup został w 1253 r. ogłoszony przez papieża Innocentego IV świętym.



7 maja 1794

### Uniwersał Połaniecki

Ogłoszony przez **Tadeusza Kościuszkę** „Uniwersał urządzający powinności gruntowe włościan i zapewniający dla nich skuteczną opiekę rządową, bezpieczeństwo własności i sprawiedliwość w komisjach porządkowych”.

## KALENDARIUM

### Ogłoszenie Planu Marshalla 5 czerwca 1947

W 1947 r. rząd amerykański postanowił udzielić pomocy gospodarczej krajom europejskim, które ucierpiały w wyniku II wojny światowej. Plan nazwano od nazwiska ówczesnego sekretarza stanu USA - George Marshalla, który podczas przemówienia na Uniwersytecie Harvarda przedstawił jego ideę.

*Opr. D. Sawicka, A. Matosek II Gc*

## Wizyta duszpasterska w ZSOMS

Dnia 28 maja 2007 r. do naszej szkoły przybył z wizytą duszpasterską Ksiądz Arcybiskup Edward Ozorowski. Towarzyszył mu proboszcz kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP oraz jego sekretarz.

Arcybiskup przyjechał do naszej szkoły około godz. 9<sup>40</sup>. Przed szkołą dostojnego gościa powitała dyrekcja. Uczniowie - przedstawiciele wszystkich klas ZSOMS - zaśpiewali „Barkę”. Po powitaniu arcybiskup zaczął rozmowę z uczniami, co było dla wszystkich miłą niespodzianką. Hierarcha obejrzał salkę katechetyczną, a na zakończenie duszpasterskiej wizyty spotkał się z pracownikami naszej szkoły w sali 49.

Phobe



### Spotkanie z pracownikami ZSOMS

Kościół tej parafii jest najważniejszy w archidiecezji - w nim znajduje się katedra, z której sprawuje urząd Chrystusowy Pasterz Archidiecezji Białostockiej.

Placówki oświatowe pełnią ważną rolę w społeczeństwie. Nieodzowna jest więc troska biskupa o kształtowanie ewangelicznego ducha młodego pokolenia.

### Spotkanie z młodzieżą ZSOMS



Prawo kanoniczne przewiduje wizytację parafii przez biskupa co pięć lat. Proboszcz zastępuje biskupa w kierowaniu fragmentem diecezji, jakim jest parafia i winien jest składać sprawozdanie. XIII LO i PG nr 8 znajdują się na terenie parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Grzegorz Rogalewski

## Nasza szkoła, nasze sprawy...



II miejsce w konkursie na projekt mundurka  
praca  
**Julity Aleksiejczuk i Pauli Szałaj (II Gd)**

II miejsce w konkursie na projekt mundurka  
praca  
**Julity Aleksiejczuk i Pauli Szałaj (II Gd)**

## Jak zostać MISTRZEM INTELEKTU

*za zdobycie II miejsca  
w konkursie międzyszkolnym*

**MISTRZ INTELEKTU  
2007**

Dnia 8 maja br. W Publicznym Gimnazjum nr 12 w Białymstoku odbył się drużynowy konkurs pod hasłem „Mistrz intelektu”, sprawdzający wiedzę ogólną uczniów klas III gimnazjum. Naszą szkołę reprezentowały: **Anna Ignaciuk**, **Katarzyna Czaban** oraz **Joanna Świętochowska** (wszystkie są uczennicami klasy III Gd). Drużyna zajęła **II miejsce**. Zadania konkursowe obejmowały materiał wykraczający poza program gimnazjum. Duże znaczenie miała umiejętność szybkiego, twórczego, a przede wszystkim logicznego myślenia.

Warto dodać, że w poprzednim roku szkolnym drużyna z naszej szkoły również odniosła sukces w tym konkursie. **Zapraszamy więc wszystkich młodszych gimnazjalistów do udziału w kolejnej edycji zmagania o tytuł „Mistrza intelektu” już za rok**, a naszej drużynie serdecznie gratulujemy zajęcia tak wysokiego miejsca.

Anig



## Gdzie na wycieczkę?

Prawie rok temu otwarto w klasztorze w Supraślu wyjątkowy oddział Muzeum Podlaskiego – Muzeum Ikon.

Monaster Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy w Supraślu liczy ponad 500 lat. Został założony w 1500 r. Fundatorem większości ikon był Aleksander Chodkiewicz. Większość ikon przedstawia Matkę Bożą oraz Chrystusa. Zbiory muzeum szacuje się na ok. 1200 ikon. Większość z nich jest to pozabizantyjskie XVI-wieczne malarstwo, które wraz z wykorzystaniem światła, dźwięku i pokazów multimedialnych tworzy pierwsze w Polsce interaktywne muzeum prezentujące sztukę sakralną prawosławia.

Zbiory Muzeum Ikon w Supraślu są jedną z najbogatszych w kraju kolekcji sztuki sakralnej. Muzeum przygotowało również ciekawą ofertę edukacyjną, której celem jest przybliżenie wartości teologicznej i aspektów artystycznych ikony. Zajęcia prowadzone są w pracowni specjalnie przygotowanej w piwnicy muzeum.



Tak naprawdę to nie tylko wycieczki znajdą tu coś dla siebie. Każdy mieszkaniec Podlasia udając się do supraskiego muzeum może poczuć, że mieszka w bardzo ciekawym regionie. Każdy, oglądając ikony, na pewno dowie się czegoś o historii i obrzędowości kościoła prawosławnego.

na podstawie strony WWW.cerkiew.pl - Magdalena Grynczel IGc

## Nasi redaktorzy w redakcji GAZETY WYBORCZEJ

W kwietniu wraz z pozostałymi redaktorami „Gazetki Szkolnej” udałyśmy się do siedziby białostockiego oddziału „Gazety Wyborczej”. Powitała nas sekretarz redakcji, pani **Antonina Supruniuk**. Obejrzelśmy archiwalne numery „Gazety...”, usłyszeliśmy wiele o jej historii oraz dzisiejszym kształcie. Jak wiadomo, „Gazeta Wyborcza” jest ogólnopolskim dziennikiem, składa się jednak nie tylko z części ogólnej, w której znajdziemy najważniejsze wiadomości z kraju, ale i gazety oddziałowej – zawierającej informacje z danego regionu, np. Białegostoku, Bydgoszczy, Krakowa, Poznania itd. Każdego dnia znajdziemy też różne ciekawe „wkładki”. W poniedziałkowej „Gazecie...” - dodatek „Praca” oraz „Sport”, we wtorek - komunikaty o przetargach itp., w środę - „Dom i nieruchomości”, w czwartki - coś dla wielbicieli samochodów - „Wysokie obroty”, w piątki - „Gazetę Telewizyjną”, „Co jest grane”, a w sobotę - „Turystykę” oraz „Wysokie obcasy” – magazyn dla kobiet.



Interesowało nas jednak nie tylko, jak wygląda profesjonalna gazeta, ale przede wszystkim to, jak „się ją robi”. Tego mogliśmy dowiedzieć się podczas spotkania z redaktorem naczelną - panią **Anną Gąsiorowską**, która opowiedziała nam o codziennej pracy dziennikarza. Bycie dziennikarzem to trudne zajęcie, wymaga sporej wiedzy, orientacji w aktualnych wydarzeniach, umiejętności szybkiego zdobywania informacji, a przede wszystkim obowiązkowości i systematyczności. Wszystkich obowiązuje termin (zwany z angielskiego „deadline”), w którym złożona gazeta zostaje przesłana do drukarni. Każdy więc jest zobowiązany wykonać swoją pracę w ściśle określonym czasie. Choćby „się paliło i waliło” każdego ranka gazeta z najświeższymi wiadomościami musi trafić do rąk czytelników. To była dla nas niezła lekcja profesjonalizmu! Mamy nadzieję, że my również nie zawiedzimy Waszych oczekiwań.

Na zakończenie zwiedziliśmy pomieszczenia redakcyjne, „podejrzelśmy” dziennikarzy przy pracy i zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie z panią Anną Gąsiorowską. Obdarowani reporterskimi notatnikami wróciliśmy do własnych redakcyjnych zadań, by przed naszym „deadline” napisać ten tekst...

Julita Roszkowska I Gb, Marta Ostapczuk I Gb





## AIDS prawdy i mity



Zespół nabytego upośledzenia odporności ukrywający się pod popularniejszą nazwą AIDS to choroba, która zdominowała świat. Możemy śmiało przypuszczać, że słyszał o niej każdy i każdy w jakimś stopniu się jej boi - często nie wiedząc o niej więcej niż tyle, że jest w niemal w 100% śmiertelna.

To prawda, nigdy nie możemy być całkowicie pewni, czy nie zagraża nam zakażenie wirusem HIV. Nawet jeśli wiemy, przez co można się zarazić (przetoczenie zakażonej krwi, używanie zakażonych strzykawek lub narzędzi dentystycznych, stosunek płciowy z nosicielem wirusa), to nie jesteśmy w stanie całkowicie uniknąć zagrożenia. Stosując jednak środki zapobiegawcze, takie jak: wstrzeźliwość seksualna, całkowita wierność czy choćby odpowiednie zabezpieczenie podczas odbywania stosunku płciowego, unikanie kontaktu z narkotykami, ograniczamy ryzyko w 99%.

Nieprawdą jest, że zakażenie HIV oznacza śmierć w ciągu kilku lat. Przede wszystkim należy zauważyć istotną różnicę między HIV a AIDS. HIV to wirus, który może trwać niezauważony w organizmie człowieka nawet przez 8-10 lat i wywołuje AIDS (czasami właśnie po tak długim okresie). AIDS pojawia się w końcowym stadium zakażenia HIV, kiedy układ odpornościowy jest już prawie doszczętnie zrujnowany. Dlatego też ważne jest jak najwcześniejsze wykrycie wirusa, ponieważ właściwe leczenie może wydłużyć życie chorego nawet o kilkadziesiąt lat, w skutek czego umiera on śmiercią naturalną, dożywając sędziwego wieku. Pamiętajmy - nie wynaleziono szczepionki przeciwko AIDS, ale istnieją metody leczenia, które właściwie stosowane pozwalają chorym na normalne życie!

Nieprawdą jest też, że HIV może być przenoszony przez owady, jak na przykład komary czy kleszcze. Wirusem HIV nie zarazimy się podczas oddawania krwi - podczas każdego zabiegu używana jest nowa sterylna igła i strzykawka, a raz użyte, zostają zniszczone.

Wirusa HIV nie można usunąć z organizmu, AIDS jest nieuleczalne. Do tej pory nie wynaleziono szczepionki, ale są metody leczenia tak skuteczne, że życie zakażonego może stać się na powrót normalne. Najważniejsza jest właściwa profilaktyka, bo przecież lepiej zapobiegać, niż leczyć.

A jeśli macie jakieś pytania, czy wątpliwości - specjalnie do tego celu uruchomiono wiele numerów telefonów, pod które możecie dzwonić. Oto dwa z nich:

**(022) 692 82 26 - całodobowy telefon zaufania**

**(022) 621 33 67 - AIDS - zielona linia**

Informacje zawarte w tym artykule pochodzą z następujących źródeł:

<http://www.aids.gov.pl>, <http://www.wikipedia.pl>



Ania Matosek, II Ggc, Dorota Sawicka II Gc

### Garść ciekawostek o krwi, czy wiesz, że...

- ⇒ **Każdy, kto jest zdrowy (od 18. roku życia do 60. roku kobieta, a 65 - mężczyzna) może oddawać krew co 56 dni lub co 2 miesiące.**
- ⇒ **Co minutę ktoś potrzebuje krwi.**
- ⇒ **Krew stanowi około 7 % twojego ciała.**
- ⇒ **Nowo narodzone dziecko ma w swoim ciele około jednej filiżanki krwi.**
- ⇒ **Krew zwalcza infekcje i pomaga rannym dochodzić do zdrowia.**
- ⇒ **Są cztery główne rodzaje krwi: A, B, AB i 0. Grupa 0 ujemne jest uniwersalna.**
- ⇒ **W Centrach Krwi najczęściej brakuje grupy 0 i B.**
- ⇒ **Deficyt wszystkich rodzajów krwi zdarza się podczas letnich i zimowych wakacji.**
- ⇒ **Oddawanie krwi nie zmniejsza twojej siły.**
- ⇒ **Oddając krew nie masz możliwości zarazić się AIDS lub inną chorobą.**

## Przytul mnie...

W naszej „Gazetce...” wielokrotnie pisaliśmy o Klubie Ośmiu. Trzy wolontariuszki: Ania Dąbrowska, Marta Szmygiel i Gabrysia Kozerska z klasy I Gc od początku tego roku szkolnego spotykają się z wychowankami Domu Dziecka nr 2 im. Ireny Białówny w Białymstoku.

Wtorek, godzina 16<sup>00</sup>. Wchodzimy do domu dziecka. Zjawiamy się tu co tydzień od kilku już miesięcy, aby pobawić się z dziećmi. W świetlicy raczkują i chodzą dwu-, trzy-, cztero- i pięcioletki. Kiedy tylko otwieramy drzwi do sali, na szyje rzuca się nam spora gromadka dzieci. Dobrze, że jesteśmy we trójkę. Każdy berbec chce się przytulić, chce być wzięty na ręce. Zdarza się, że w tej gromadce są także dzieci poniżej dwóch lat. Jak mały półtoraroczny Mateuszek. Nie potrafi jeszcze wyraźnie mówić, ale widać, że lubi, kiedy nosi się go na rękach.

Opiekunka wyprowadza nas do drugiego pokoju pełnego zabawek. Tu każda z nas dowiaduje się, którym maluchem ma się zajmować. Bawimy się z nimi lalkami, samochodami, klockami. Przytulamy je, czytamy im bajeczki. Spędzamy z dziećmi około dwóch godzin. Czasami dzieciaczki dostają od nas książeczki lub zabawki, z których my po prostu już

wyrośliśmy. To tak przyjemnie kogoś obdarować!

Co jakiś czas spotykamy inne wolontariuszki pomagające „starszakom” odrabiać lekcje. Wychowawczynie i opiekunki pracujące w domu dziecka dwoją się i troją, by ich wychowankowie byli zadowoleni. Jednak dzieciom wciąż brak zainteresowania, uczucia.

Prawie zawsze, gdy pojawiają się „w polu widzenia” naszych podopiecznych, słyszymy: „Przytul mnie”. Widzimy wyciągnięte w naszą stronę małe rączki. Dzieci potrzebują, by ktoś, chociaż przez chwilę, zwracał uwagę tylko na nie. Kiedy widzimy uśmiechnięte twarze, wiemy, że warto tu przychodzić. Maluchy cieszą się z naszych wizyt. I choć czasem na początku bywały nieufne, to dziś, kiedy opuszczamy dom dziecka, słyszymy pytanie: „Ale czy na pewno do nas wrócić?”. Więc wracamy. Co tydzień.

*Gabrysia Kozerska I Gc*



## Krew to życie. Pomóż przeżyć potrzebującym



Dnia 23 kwietnia 2007 r. w naszej szkole została zorganizowana akcja zbiórki krwi pod nazwą „Krew to życie. Pomóż przeżyć potrzebującym”. Akcja została zorganizowana w ramach kampanii społecznej „KREWNIACY” prowadzonej przez Europejską Fundację Honorowego Dawcy Krwi.

W akcji wzięli udział tylko uczniowie pełnoletni, ponieważ tylko 18-latkowie mogą zostać honorowymi dawcami krwi. Krew oddało 25 osób, każdy po 450ml (co stanowi około 1/10 krwi znajdującej się w ciele dorosłego człowieka). Większość uczestników oddawała krew pierwszy raz. Dla dobra potrzebujących niejedynemu uczestnikowi walczył ze strachem przed wielką igłą i z omdleniem na widok woreczka z krwią.

Wszyscy oddający krew otrzymali czekolady i batoniki, którymi podzielili się z dziećmi z Domu Dziecka nr 2.

Za rok powtórzmy akcję, gdy przybędzie nam nowych osiemnastolatków. Dziś dziękuję wszystkim, którzy chcieli się podzielić krwią – tak bardzo cenną, ratującą życie oraz za obdarowanie maluchów odrobiną słodyczy w ich smutnym życiu bez rodziców.

*Opiekun SU Paweł Brzosko*



## I Ty masz talent

**Adrianna Buzun** – uczennica klasy II Lb. Interesuje się poezją, sztuką, psychologią i historią. Bliska jej jest filozofia (szczególnie fascynuje ją osoba Sokratesa). Krótko mówiąc, to urodzona humanistka. Jej hobby to literatura, spotkania z ciekawymi ludźmi i dobra zabawa. Wiersze pisze od lat. W 2004 r. zajęła 3. miejsce w ogólnopolskim konkursie na „wiersz Victora”. Kocha zwierzęta i polską wieś, ale marzy o dalekich podróżach. Zamierza studiować filologię polską. Oto próbka poetyckiego talentu Ady:

Nie śmieję się z niepowodzeń  
żadnej strony na froncie.  
Tylu ludzi ginie.  
Powiedziane zostało, że jesteśmy równi.  
Może tylko pozornie,  
bo świat zrozumienia jest powszechnie niezrozumiały.

Kłamstwa, które wypowiadasz  
przed samym sobą i innymi  
ranią naszą wspólną godność  
bycia człowiekiem.

Więc nie śmieję się z niepowodzeń,  
bo dopóki żyjesz  
nie ma wygranych,  
a przegrana nie istnieje.

\* \* \*

Ulica jest pełna,  
nie opuszczaj nas Panie,  
tak jak my ignorujemy  
wspólne oczekiwanie.

Czasem więcej jest nas  
we dwoje,  
kiedy milcząco siedzimy  
pod gołym niebem.

Pojedynczość boli,  
nie opuszczaj nas Boże  
w potrzebie.

## To się czyta - Pierwszy dzień z reszty życia



**II miejsce** na VII Przeglądzie Twórczości Dzieci i Młodzieży – Białystok' 2007 w kategorii twórczość literacka

Niebo było coraz bardziej bure. Śnieg nie wyglądał już jak śnieg, tylko jak szara breja. Brudny, mokry, pozbawiony doszczętnie uroku. Wszędzie dookoła zapanowała szarość. Daleko do wiosny, ale jeszcze dalej do zimy. Drzewa całkiem puste, bez liści, bez śniegu. Nawet zmarznięte wróble omijały je z daleka... Ludzie z torbami biegnący przed siebie. Każdy w swoją stronę. Mijali się, nawet się nie zauważając. Jak mrówki... Tłoczyli się na ulicach, goniąc za czymś dla nich istotnym. Przechodzili obok, spoglądając na siebie obojętnym wzrokiem... i szli dalej. Każdy jak każdy. Niczym nieróżniące się od siebie postacie...

Zerwał się wiatr i zaczął gonić czarne chmury w stronę miasta. Pierwsze krople deszczu rozbiły się o asfalt. Kolejne zamieniły resztki białawego śniegu w odległe wspomnienie. Ulice powoli pustoszały. Dorośli wędrowali do pracy, dzieci i młodzież niechętnie, acz licznie, do szkoły. [...]

Szalik, rękawiczki, plecak i bilet... Jest? Jest. Krótkie, lakoniczne, od niechcienia rzucone: „Cześć!”, trzask drzewi... Krzyk zbulwersowanej kobiety, komórka po raz kolejny ląduje na ziemi. Jeszcze chwila i z przystanku odjedzie autobus. Na horyzoncie majaczy wątpa postać w ciemnej kurtce. Biegnie... jest coraz bliżej i bliżej. Zdążyła, wsiada zdyszana, rzuca współpasażerom krótkie, niechętnie spojrzenie, po czym zajmuje miejsce koło szyby. Wkłada do uszu słuchawki i powoli śledzi wzrokiem krople deszczu.

Tak bardzo nie chce iść znowu do szkoły. Niemal dostaje spazmów. Wyciągnęła ołówek i z zapalonym zapałem zajęła się dewastacją – i tak już będącego w katastrofalnym stanie – taboru komunikacji miejskiej. Minuta za minutą zbliżały ją do rozpoczęcia lekcji. Już widziała znajomy przystanek, na którym powinna wysiąść. Drzwi autobusu otworzyły się... Deszcz ustał. W słuchawkach rozbrzmiewały dźwięki piosenki, która sprawiała, że świat stawał w miejscu na te trzy minuty. Drzwi się zamknęły... Pojazd oddalał się coraz szybciej i szybciej... Powoli znikał we mgle. Jakaś irracjonalna siła sprawiała, że nie wysiadła tam, gdzie powinna.

ciąg dalszy tekstu na stronie następnej:



Ciąg dalszy tekstu ze strony poprzedniej:

Szarość brukowanej ulicy gryzła się tu z czerwonymi wystawami z okazji Dnia Zakochanych, a także różnokolorowymi napisami „SALE!”. Irytowało ją bardzo to mieszanie języków. Irytowała ją również sytuacja, w jakiej się znalazła. Powoli szła przed siebie, bijąc się z myślami. Mijała kolejne osoby, wychwytyjąc co słabsze jednostki i bawiąc się z nimi w „kto pierwszy oderwie wzrok - ten słabszy”. Młodzieniec w żółtej czapce z pomponem, namiętnie ssący jeden ze swoich palców, obdarzył ją szerokim, choć dość szczerbatym uśmiechem, wydał z siebie kilka nieartykułowanych dźwięków, po czym powrócił do konsumowania swojego kciuka. Czerwone światło... królewicz w wózku powoli zniknął za horyzontem. Ile by dała, żeby być tak beztroską...

Zdjęła kurtkę i szalik. Rozejrzała się po pomieszczeniu i zajęła miejsce w najodleglejszym kącie, tuż przy oknie. Po chwili przy stoliku pojawiła się chuda i dość niesympatyczna kelnerka. Obdarzyła ją sztucznym uśmiechem, po czy zapytała, co podać. [...] „Proszę kawę”. Usatysfakcjonowana kelnerka odeszła, aby za chwilę wrócić z dziwnie przyozdobioną filiżanką.

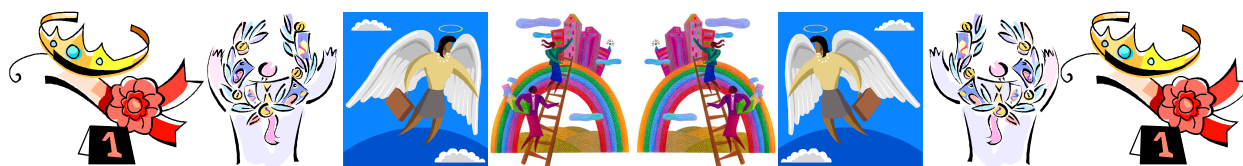
Po kawiarnianej szybie spływały pojedyncze kropelki deszczu. Stolik, przy którym siedziała dziewczyna, stanowił idealne miejsce do obserwacji przechodniów. Zdumiewające, że przyglądając się kolejnym osobom, czuła się coraz bardziej samotna. Zdawałoby się, że choć otacza ją tyle istot, nie ma nikogo. Jej wzrok powędrował teraz w stronę komórki. Jak zwykle milczała... Kilka razy przekreśliła ją po gazecie, po czym powróciła do obserwacji ludzi. Drzwi kawiarni właśnie otworzyły się z hukiem i na salę wkroczyły dwie rozchichotane nastolatki. [...] W takiej atmosferze na pewno nie da się rozważać tak istotnych dla niej kwestii. Jednak nie za bardzo miała dokąd się udać, więc nieśpiesznie dopiła resztkę zimnej kawy i po raz kolejny nerwowo spojrzała na telefon. [...] Zastanawiała się, dlaczego z dnia na dzień staje się coraz mniej akceptowana. Dlaczego z dnia na dzień burzy się to, co z takim mozołem budowała. Chwilami zdawało się jej, że wszyscy wydawali się być bliscy, wykorzystywali ją, aby dzięki niej kogoś poznać lub by dostać lepszą ocenę. Powoli traciła wiarę w bezinteresowność ludzi. Traciła wiarę we wszystko. Te i inne myśli kłębiły jej się w głowie. Czuła się tak, jakby zaraz miała wybuchnąć. Miała przemożną chęć zerwać się z krzesła i krzyknąć na cały głos. W głębi serca chciała, żeby tak się stało, ale to, co zaprzętało jej umysł, należało do myśli, które nigdy nie zostaną wypowiedziane.

Tym razem brukowana ulica aż roiła się od przechodniów. Zaaferowani ludzie wbiegali do kolejnych sklepów, poszukując prezentów dla bliskich. Mijała ich obojętnie. Nagle zrozumiała, że irytuje ją radość emanująca z tych zabieganych, wciągniętych w wir zakupów ludzi. Była na nich zła. Zła za to, że potrafią się cieszyć tak małymi rzeczami. Zła, bo nie byli sami. Otaczali ich przyjaciele, a ona stała samotnie wśród tłumu i miała ochotę upaść na kolana i rozplakać się jak małe dziecko.

Z tłumu wyłoniła się mała postać. Spojrzała na nią wzrokiem pełnym czystej radości i powiedziała: „Nie martw się...”. Uśmiechnęła się szeroko i pobiegła dalej, znikając wśród setek przechodniów. Rudowłosa dziewczyna jeszcze długo szukała jej wzrokiem. Niestety bezskutecznie. Słowa dziecka dudniły jej w głowie, nie dając spokoju. Przez chwilę miała dziwne wrażenie, że gdzieś wcześniej widziała te radosne oczy i szeroki uśmiech. Odwróciła się i spostrzegła w oddali pewną postać. Teraz już wiedziała, dlaczego te oczy wydawały się tak znajome...

Lekki wiatr rozwiał szare chmury, spoza których wyłoniły się złociste promienie słońca. Brukowana ulica nie była już szara i smutna. Kto wie... Może lepsze jutro rozpoczyna się już dzisiaj? Kto wie...

Justyna Czauż III Gd



## SUKCESY MŁODYCH TWÓRCÓW

Z ogromną radością donosimy, że twórcza młodzież z naszej szkoły odniosła sukces na **VII Przeglądzie Twórczości Dzieci i Młodzieży - Białystok' 2007**. Aż dziesięciu uczniów ZSOMS zostało laureatami tego przeglądu. Miło nam, że dwie laureatki (Justyna Czauż i Beata Gołaszewska) „debiutowały” w naszym kąciku „I Ty masz talent”.

Oczywiście gratulujemy **wszystkim** nagrodzonym uczniom naszej szkoły (w nawiasie podajemy miejsce i kategorię, w której praca została nagrodzona):

**Justyna Czauż III Gd** (II miejsce - twórczość literacka i wyróżnienie – fotografia), **Damian Daszkowski I Gd** (II miejsce - grafika komputerowa), **Radosław Litwińczuk III Gd** (III miejsce - prezentacja multimedialna), **Ewa Arutjunian I Gc** (wyróżnienie - twórczość plastyczna), **Adela Jabłońska III Ge** (wyróżnienie - twórczość plastyczna), **Renata Jarocka I Gd** (wyróżnienie w kategorii prezentacje multimedialne), **Anna Matosek II Gc**, **Dorota Sawicka II Gc**, **Emil Stankiewicz II GB** (wyróżnienie - prezentacje multimedialne).

[red.]

## To my - czyli szkoły na forum

Na VIII Białostockim Forum Szkół zorganizowanym pod patronatem prezydenta miasta Białegostoku, Tadeusza Truskolaskiego zaprezentowało się ponad 80 placówek. Aż trudno uwierzyć, że w Państwowym Gimnazjum nr 6 mieszczącym się przy ul. Komisji Edukacji Narodowej, zmieściło się tylu ludzi (uczniów, nauczycieli, rodziców i samych wystawców)! Forum odbywało się od 9.30 do 17.00 w piątek, a w sobotę od 9.00 do 17.30. Wszyscy mieli więc mnóstwo czasu na zaprezentowanie swojej szkoły. Stoiska przyciągały publiczność. Po sali chodzili uczniowie, rozdając ulotki promujące ich szkołę. Ciekawostką była para osobników ucharakteryzowanych na... duchy! Zwiedzający mogli zapoznać się ze szkołami, w których w przyszłości chcieliby się uczyć. Dużą popularnością wśród młodzieży cieszyły się: stoisko Policealnej Szkoły Ochrony, gdzie można było postrzelać do celu oraz stoisko sklepu komputerowego, gdzie zwiedzający mogli pograć w demo najnowszej części gry Need for Speed, mając przed sobą 32-calowy ekran i... komputer z przezroczystymi ściankami.

W ramach forum odbyło się też wiele warsztatów dla nauczycieli, uczniów oraz ich rodziców pod hasłem „Rodzina - Nadzieja - Zwycięstwo”. Uważam, że impreza była świetnie przygotowana.

Nasze stoiska wiele mówiły o wyczynach sportowych uczniów ZSOMS. Według mnie stoisko naszego gimnazjum (pokazujące pokój młodego sportowca) było najbarwniejsze na całym tegorocznym forum. Ciekawie prezentowało się również stoisko XIII LO - pięknie mieniące się odcieniami ciemnego złota. Gratuluję też delegacji uczniów, która dzielnie reprezentowała ZSOMS na VIII Białostockim Forum Szkół.

Justyna Gubicka II Gc, współpraca - Karol Bastek I Ld



Stoisko PG 8

TERAZ MY!



Stoisko XIII LO

## Wakacje po angielsku

This number our school magazine is the last one before holidays. So, there is the words about vacation:

Wakacje – holiday, vacation

Wyjechać za granicę – go to abroad

Jak mogę dojść do... - How can I go to...

Jak dziś pogoda? – What's the weather like today?

Morze – a sea

Jezioro – a lake

Namiot – a tent

Wakacje pod namiotem - camping holidays

Kolonie – a colonies

Obóz – a camp



Opalanie – sunbath

Las – a forest

Lotnisko - an airport

Plaża – a beach

Łódka – a boat

Wspinać się, chodzić po górach - climbing

Pocztówka – a postcard

List – a letter

Skrzynka pocztowa – a post box

Krajobraz – a landscape

Półwysep – a peninsula

Nizina – a lowland

Przylądek – a cape



Opr. Gabrysia Kozerska I GC



## Kronika sportowa

- ⇒ Nasi shorttrackowcy byli w tym semestrze naprawdę w dobrej formie. **Paula Bzura** zdobyła w Białymstoku w wieloboju złoty medal Mistrzostw Polski, a **Patrycja Maliszewska** została wicemistrzynią. Dobrze wypadł też **Bartosz Konopko**. **Paula** i **Patrycja** wystąpiły w Mistrzostwach Świata w Mediolanie. **Paula Bzura** była 20. w biegu na 1500 m (najlepsze miejsce Polaków). Gratulujemy!
- ⇒ Oprócz short-tracku coraz większą popularność zdobywa w XIII LO narciarstwo biegowe. Najlepszymi zawodnikami są **Maciej Kurkowski** i **Joanna Kurkowska**. Oboje zajmowali wysokie miejsca w wielu zawodach (XXI Bieg Jaćwingów – Gołdap, VII Narciarski Bieg Hubala – Supraśl, Puchar Polski Mistrzostwa Podlasia – Supraśl, Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży – Zakopane, Puchar Polski w biegach narciarskich „Mistrzostwa Karkonoszy”).
- ⇒ W XIII LO w roku szkolnym 2006/07 pierwszy raz w historii tej szkoły rozpoczęła działalność sekcja piłki. Reprezentacja zajęła V miejsce w Turnieju Piłkarskim pod patronatem PZU Życie S.A. - „Rusz się człowieku” organizowanym przez Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku i VII miejsce w XIII Halowych Mistrzostwach Miasta Białegostoku Szkół Ponadgimnazjalnych w Piłce Nożnej o Puchar Prezydenta 2007r.
- ⇒ **Ewelina Kuczyńska, Dawid Rzemieniecki, Piotr Milewski, Daria Meller, Agnieszka Tawrel** i **Adam Zawistowski** zdobyli tytuł Młodego Mistrza Sportu Osiedla Mickiewicza w 2006 r. w I Plebiscycie Miesięcznika "Nowe Mickiewicza" w Białymstoku.
- ⇒ W Gimnazjum Miasta Białegostoku **Piotr Roszkowski** zajął 5. miejsce w pchnięciu kulą (4kg), **reprezentacja chłopców** 6. miejsce w piłce nożnej, **reprezentacja dziewcząt** - 7, 8 miejsce w tenisie stołowym oraz w badmintonie
- ⇒ W dniach 2 - 4 kwietnia 2007 r. w naszej szkole została przeprowadzona "Ale Akcja – Rusz się człowieku" pod patronatem PZU. W jej ramach rozegrano turniej piłki nożnej klas gimnazjalnych, do którego zgłosiło się aż 14 drużyn piłkarskich. Impreza objęła 120 zawodników (w tym zaproszoną w ramach integracji młodzież ze szkoły specjalnej). Najlepszą drużyną turnieju w kategorii chłopców została **młodzież z klas sportowych**, natomiast wśród dziewcząt **klasa I Gc**. Najlepszym zawodnikiem został wybrany **Jakub Borowski** (III Ga), a królem strzelców zostali **Kamil Olszewski** (II GB) i **Łukasz Siemieńczuk** (II Ga).







# Beczka śmiechu



## ZNÓW BĘDĄ WAKACJE

Wakacje, znów będą wakacje

Na pewno mam rację, wakacje będą znów.

Chodzę do szkoły, koniec roku za pasem

Stopnie na cenzurze, tata czeka z pasem

I róbta co chceta, ale najpierw pomyśla

Już koniec nauki, błąka mi się myśl ta:

Że jeszcze tylko:

No co? Nic już nie zostało? To znaczy...

Wakacje! Znowu są wakacje!

Na pewno mam rację, wakacje znowu są!

Stefan Kabaret „OTTO”  
Słuchaj Kabaret „OTTO”  
Słuchaj Kabaret „OTTO”



WYJEŹDŹAMY  
NA WAKACJE!  
DO ZOBACZENIA!

Kończy się rok szkolny. Wszystkie klasy zbierają się na apel. Dyrektor szkoły mówi:

- Obyście po wakacjach wrócili wypoczęci, szczęśliwi i mądrzejsi.

Uczniowie odpowiadają:

- Wzajemnie, panie dyrektorze, wzajemnie.

Koniec roku szkolnego. Syn piłkarza wraca do domu w dniu rozdania świadectw i mówi:

- Tato, dobra wiadomość! Szkoła przedłużyła mój kontrakt z drugą klasą na następny rok.

Przed wyjazdem na kolonie mama budzi Jasia:

- Wstawaj kochanie, już pora, pociąg przyjeżdża za 15 minut.

- No to co, czy ja na torach leżę?

Tuż przed końcem roku Jasiu podchodzi do nauczycielki i mówi:

- Nie chcę nikogo straszyć, ale tato powiedział, że jeśli na moim świadectwie pojawi się jedynka, to ktoś dostanie w skórę!

Spotykają się dwaj koledzy.

- I co u ciebie ?

- Ojciec złał mnie dwa razy.

- Dlaczego dwa razy ?

- Pierwszy raz jak mu pokazałem świadectwo, a drugi raz jak się zorientował, że to jego stare świadectwo.

## Być ostrożnym na wakacjach!

